

Piotr Mitzner  
*Dom pod świadomością*  
Warszawa 2008

**CZYTAJĄC PISMA ASCETYCZNE  
EWAGIRIUSZA Z PONTU**

nie złoto  
ale to  
co w nim ukryte

bywam  
mówię  
ubywam

j(est)em

## O WYŻSZOŚCI NIEBA

Ścierają się góry  
gryząc  
niebo

niebo  
dłużej trwa  
bo mija

trochę

Niebo tu  
niebo tam

a choćbyście stawali na głowie  
ono i tak będzie  
miało najwyższą  
oglądalność

Opowiadamy tylko po  
chmurne historie  
bo każda wydaje się  
trochę inna

o pogodnym niebie nie opowiadamy

jest które jest

## **PRACA DOMOWA**

witaminy w słoikach

butelka tranu i kleje:

biurowy biały

Zespolin

dalej - guma arabska z szarym dzióbkiem

wokół którego zastygły błyszczące grona

W sionce wysoko

na parapecie puszka po kawie

w niej klej stolarski

rozgrzewa się na piecu

mieszając drewnikiem

Chcę rozcinać i sklejać

tak żeby miejsca styku

były niewidoczne

Chcę skleić

wszystko ze wszystkim

zwłaszcza matkę z ojcem

ale przedtem rozciąć

## **PRZEPOWIADANIE SOBIE**

Krażąc tak  
zdeptałem  
ślady po sobie

zdeptałem  
to widać  
po mnie

## **PRZEZ PODZIAŁ**

Może jednak przez podział?

Przez miedzę  
podział między  
podział

Wszystko przez podział

A później rodzaje pozamieniałeś  
w grzesznej grze

i tak już zostało

## W CHOWANEGO

mylą się  
drzwi i drzewa

a za drzewami  
czary mary

za drzewami

postronki i szumki  
hetki pętelki  
cebulki

sikają śmiechem

podają mi listy

ale okulary  
zostały w realu

## W RUINACH KŁADKI PRZY ULICY PATRIOTÓW

Spajałem i wypełniałem  
filary  
przechodziliście  
nad ulicą Patriotów  
a teraz co?

Wystają ze mnie  
druty żyły  
szkło

idę  
w rozsypkę  
skruszony beton

mucha krążąca wokół kielbasy zastygła  
we mnie ręce zastygły które ją odganiały

Za dużo wmieszało się wiślanego piachu  
za dużo powietrza

## WAKACJE

Przy wejściu na pomost  
zostawia się kartki i długopisy

dowody notarialne  
osobiste akty

Na końcu pomostu  
nietaktem jest zapamiętywanie

takt wybija fala  
znany takt

Latem wszyscy wpadamy do morza